„WOLNOŚĆ JEST GODNA, ABY ZA NIĄ ODDAĆ ŻYCIE!"

# BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 5 (71) 6 lutego 1944 Rok IV

## DO NARODÓW ŚWIATA

Poniżej zamieszczamy odezwę do narodów świata, wydaną przez Krajową Reprezentację Polityczną, bezpośrednio przed rozwiązaniem K. R. P., co nastąpiło w związku z powołaniem do życia Rady Jedności Narodowej.

W przededniu rozstrzygającego uderzenia sił sojuszniczych, w przededniu decydujących bojów z niemcami, w których u boku naszych zachodnich sprzymierzeńców staną do walki także polskie zagraniczne i krajowe siły zbrojne — świat powinien zdawać sobie sprawę z sytuacji Narodu Polskiego po czterech latach niemieckiej okupacji, z jego wkładu podczas obecnej wojny, z jego sił, dążeń i nadziei.

Stawiliśmy czoło hitlerowskiemu najeźdźcy z pełną świadomością ciężkich następstw i nie o współczucie nam chodzi, gdy stwierdzamy jaką cenę zapłaciliśmy za umiłowanie wolności. Zginęło już w Polsce podczas tej wojny z rąk okupantów około 5 milionów obywateli Państwa Polskiego. Około 3 miliony obywateli wywieziono na wschód i na zachód jako niewolników. Setki tysięcy Polaków zamknięto w więzieniach i obozach koncentracyjnych, w których większość z nich już zginęła. Dziesiątki tysięcy rozstrzelano lub zamordowano podczas tortur w mordowniach gestapo. Setki wsi zrównano z ziemią, spalono wraz z mieszkańcami. Nie ma rodziny, którąby nie opłakiwała kogoś bliskiego, nie ma domu nieokrytego żałobą.

Zapłaciliśmy tę tak krwawą cenę dlatego, że pozostaliśmy wierni swej Ojczyźnie, że nie złamaliśmy sojuszu, że naród nie przyjął żadnej formy współpracy z najeźdźcą. Pozostaliśmy Polakami, obywatelami swego Państwa, dochowując posłuchu swemu Rządowi, który mimo że musiał szukać gościny na obcej ziemi, zachował wszystkie więzy, łączące go z krajem. Tu w kraju zbudowaliśmy w podziemiach organy życia politycznego narodu: ekspozytury Rządu, Armię Krajową, Organa Walki Podziemnej, Stronnictwa Polityczne, bogatą prase tajną i tajne życie kulturalne. Utworzona przed paroma laty Krajowa Reprezentacja Polityczna składa się z przedstawicieli czterech głównych stronnictw, obejmujących wszystkie warstwy społeczne, skupiających wszystkie stojące na gruncie państwowości polskiej wielkie prądy polskiej myśli politycznej.

Okupant na każdym kroku napotyka się na te przejawy naszego niepodległego bytu i od pierwszej chwili usiłuje nas złamać okrucieństwem terroru. Na jego ciosy odpowiadamy ciosami. Chociaż już w końcu 1939 r. zostaliśmy rozbrojeni, sprawiliśmy, że ziemia polska

parzy stopy najeźdźcy. Nie jeden tysiąc satrapów hitlerowskich padł już pod uderzeniami Polski Podziemnej. Nie jeden pociąg wyleciał w powietrze, nie jeden oddział SS czy innej formacji policyjnej został zlikwidowany.

Zacięta, stała, nieustępliwa walka z niemcami trwa na ziemi polskiej nieprzerwanie. Aby tu zapanować, musi wróg utrzymywać w Polsce krociowe zastępy tak potrzebnego mu na frontach wojska, policji i administracji.

Ale walka ta jest nierówną. Prawie bezbronny naród i uzbrojony po zęby najeźdźca. To też ofiarą tej walki padło już ponad 14 proc. obywateli Państwa Polskiego. Ofiara to tym większa, że w swej akcji niszczycielskiej okupant tępi najczynniejsze, najbardziej społecznie wartościowe elementy narodu. Uczeni, duchowni, artyści, nauczyciele, technicy, oficerowie, pracownicy umysłowi wszelkich kategorii oraz ogromna masa aktywnych społecznie i politycznie chłopów i robotników — to główne ofiary terroru najeźdźcy. Wróg wymierza przy tym cios w taki sposób, aby osłabić nas na całe dziesiątki lat. Na każdym kroku stosuje okrutną zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Widząc zaś, jak trudnym jest złamanie nas, potęguje swe bestialstwo do granic nieznanych w historii świata.

Masowe egzekucje, ofiarą których padło 2,5 miliona ludności żydowskiej, zaćmiły swym okrucieństwem najbardziej ponure legendy zamierzchłych czasów. Wyrafinowany sadyzm egzekucji na Polakach, jakich widownią jest nasz kraj w ostatnich dwóch miesiącach, nie ma przykładu w dziejach ludzkości. Oto od października na ulicach Warszawy i wielu innych miast polskich odbywa się rozstrzeliwanie chwyconych zakładników. Bywają dni, że w samej Warszawie rozstrzeliwuje okupant na ulicach i placach do 270 ludzi naraz. Dla spotęgowania grozy megafony ogłaszały wielokrotnie nazwiska zabitych i długie listy „zakładników“, tj. tych, których chwytano danego dnia w ulicznych łapankach, by sformować następną partię przygotowaną do zamordowania. Teraz krzyczą o tym codzień nowe, rozklejane na ulicach wielkie, czerwone plakaty. Tak zginęło ostatnio w ciągu kilku tygodni w samej tylko Warszawie ponad 1000 osób — w całym kraju około 5000. A poza tym przecież trwa nieustannie mordowanie więźniów masami w obozach i zakamarkach więzień strzałem w tył głowy lub w komorach gazowych — po cichu, starą, cztery lata już stosowaną metodą.

Mamy pełną świadomość tego, że niemcom chodzi, jeśli nie o wytępienie całkowite Narodu Polskiego, to o takie wyniszczenie i osłabienie jego, abyśmy na długo przestali być dla nich groźnymi. Zapowiedzi Himmlera mówią przy tym o planach dalszego zaostrzenia terroru przeciwpolskiego: w razie ewakuowania przez niemców ziem polskich, mają być z rozkazu tego zbrodniarza, zrównane z ziemią nasze miasta i osiedla, a masy ludności poza jej częścią nadającą się do pracy fizycznej — w pierwszym zaś rzędzie inteligencja — mają być zniszczone. Stawia to nas wobec nowej grozy, wobec nowych straszliwych niebezpieczeństw.

Na oczach świata odbywa się nieludzka zbrodnia tępienia Narodu Polskiego. Zbrodnia ta jest rzeczywistością naszego dzisiejszego życia. Obowiązkiem wszystkich narodów świata jest zrozumieć ją i podać

dłoń pomocną narodowi, który walczy o swe istnienie do ostatniej kropli krwi. Pomocy tej domagamy się od Was, Narody Świata. Domagamy się jej w postaci przyspieszonych działań wojennych, by skrócić czas wyzyskiwany przez niemców dla tępienia nas: w postaci współdziałania z naszym Rządem i wojskiem, by mogli jak najszybciej przybyć na teren Kraju i wespół z całym Narodem wziąć udział w ostatniej walce z wrogiem, w postaci jak najszybciej dostarczonej broni dla walczących w Kraju oddziałów Armii Krajowej, która może już jutro skupi wszystkich Polaków w śmiertelnych zapasach z przemocą okupanta.

Stojąc w obliczu tragicznej chwili naszych dziejów, kiedy narodowi naszemu grozi utrata nowych milionów istnień, mamy prawo zwrócić się do Was, Narody Świata o stworzenie nam atmosfery pewności, że ofiary nasze w tej walce nie pójdą na marne, że w nowym powojennym świecie uznane i uszanowane zostaną prawa i interesy Polski. Polski, która zajmując kluczową pozycję między wschodem i zachodem od wieków przeciwstawiała się parciu prusactwa na Wschód i od wieków stawała w obronie kultury i cywilizacji Zachodu przed falami wschodniego barbarzyństwa.

My, Polacy, patrząc w oczy najstraszliwszym niebezpieczeństwom mamy prawo domagać się zapewnienia:

że nikt Państwu naszemu nie zrabuje żadnych ziem,

że nikt nie będzie miał prawa ingerencji w nasze życie wewnętrzne, a Rząd nasz, opierający się o zorganizowaną opinię publiczną Kraju, będzie uszanowany w swych prawach,

że całość i niepodległość Państwa Polskiego będzie dla świata świętością, niezależnie od tego, ilu nas po tej wojnie zostanie przy życiu.

Pewność uznania przez walczące o wolność i sprawiedliwość narody świata tych naszych, tak słusznych żądań, udziesięciokrotni nasze siły w walce z wrogami wolności.

Stronnictwo Narodowe
Polskie Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Pracy
Wolność, Równość, Niepodległość (WRN)
stanowiące
KRAJOWĄ REPREZENTACJĘ POLITYCZNĄ

## ZAGRANICĄ

### SPRAWY POLSKIE

Posiedzenie Rady Narodowej. W dniu 29-go stycznia odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Narodowej. Po wysłuchaniu sprawozdania Premiera, Rada Narodowa stwierdziła jednogłośnie, że solidaryzuje się z polityką Rządu i darzy go pełnym zaufaniem, oraz że nota, wyrażająca gotowość omówienia ze Związkiem Radzieckim spraw spornych przy pośrednictwie W. Brytanii i Stanów Zj. mogła doprowadzić do przyjaznych stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim. Rada Narodowa stwierdziła, że kwestie sporne, istniejące między Polską a Rosją Sowiecką nie mogą być załatwione na podstawie faktów dokonanych i jednostronnej decyzji.

Różne. Min. Eden przyjął emisariusza Armii Krajowej, który przedstawił mu obecną sytuację w Kraju.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. podało do wiadomości, że Polacy z wyjątkiem zajętych w urzędach, zostali ewakuowani z Iranu. Ponad 22 tys. udało się do Afryki, 1.500 do Rodezji w Afryce, a 1.500 do Meksyku.

Major Urbanowicz powrócił z Chin do W. Brytanii. Otrzymał on za swą odwagę w walkach na Dalekim Wschodzie podziękowanie Rady Wojskowej.

Moskwa podała, że oficerowie polscy zamordowani w roku 1941 przez Niemców w Katyniu zostali po odprawieniu uroczystego nabożeństwa (!) pochowani. Na uroczystości obecna była delegacja I-go Korpusu Polskiego (!).

## TRZY NALOTY — 5 TYS. TONN BOMB!

W ciągu czterech nocy od 27/28 do 30/31 stycznia RAF trzykrotnie bombardowała Berlin, zrzucając w koncentrycznych nalotach 5 tys. tonn bomb. Dzięki niskiemu pułapowi chmur obrona niemiecka była mało skuteczna. W ten sposób od dnia 18 listopada ub. roku RAF zrzuciła na Berlin 22 tys. tonn bomb, czyli dwa razy więcej, niż na Hamburg. Tygodniowo spadało więc na Berlin 2.200 tonn bomb. W związku z tym prasa angielska pisze, że Hamburg po 4 nocnych i dwu dziennych nalotach, w których zrzucono 11 tys. tonn bomb został w 3 4 zniszczony. Mimo, iż na Berlin RAF zrzuciła dotychczas dwa razy więcej bomb w ciągu ostatnich 10 tygodni, są powody do przypuszczenia, że zniszczenia w Berlinie nie są tak zupełne, jak w Hamburgu. Berlin jest dwa razy większy od Hamburga i leży dalej od lotnisk bryt. Przy atakach na Hamburg wielką rolę grało zaskoczenie, gdy bombowce nadlatywały od strony morza. RAF straciła nad Hamburgiem 103 bombowce z 2700 biorących udział w nalotach i tysiąc żołnierzy personelu lotniczego. Bitwa o Berlin kosztowała RAF 400 bombowców i 2.800 ludzi. Po zrzuceniu 9 tys. tonn bomb, stwierdzono, że 17 gmachów na 100 było zburzonych. Obecnie Berlin jest najbardziej bombardowanym miastem świata, a tzw. „bitwa o Berlin dobiega końca. Działalność przemysłu berlińskiego jest już bliska swego zupełnego kresu.

## REKORDY AMERYKAŃSKIE

Lotnictwo ameryk. wyspecjalizowało się w gigantycznych a precyzyjnych nalotach dziennych. Tak np. w ciągu dnia 28 stycznia nad Niemcami operowało 2.300 samolotów. Tegoż dnia na Frankfurt nad Menem naleciało 800 bombowców pod ochroną 700 myśliwców, zrzucając na miasto 1.800 tonn bomb. Nad Frankfurtem zestrzelono 102 myśliwców niemieckich przy stracie 31 bombowców i 17 myśliwców własnych. W dniu 2 b. m. formacja 1.100 bombowców amerykańskich bombardowała Wilhelmshafen.

## PRZEŁAMANIE LINII GUSTAWA

W ramach wielkiej operacji Sprzymierzonych we Włoszech, wojska francuskie i amerykańskie przełamały na szerokości kilku km tzw. „linię Gustawa" na północ od Cassino. Oddziały sprzymierzonych otoczyły już ów bastion niemieckiego oporu od wschodu i północy

i obecnie zagrażają przecięciem jego połączeń z zapleczem. Główną zasługę w dokonaniu otoczenia i wyłomu na północ od Cassino mają wojska francuskie, wchodzące w skład V-ej armii. To też powróciwszy z inspekcji francuskiego odcinka frontu do Algeru, gen. Giraud mógł śmiało dać wyraz swej dumie z postawy wojsk francuskich i oświadczyć, że dowódca V-ej armii gen. Clark udzielił pochwały oddziałom francuskim. Gen. Giraud odczytał rozkaz marsz. Kesselringa do wojsk niemieckich, podającv im do wiadomości rozkaz Hitlera o konieczności utrzymania za wszelką cenę linię Gustawa.

## NA PRZYCZÓŁKU DESANTOWYM

Przyczółek desantowy pod Nettuno został rozszerzony do szerokości 32.5 km. Sprzymierzeni wtargnęli do Campoleone i Cissterny, w ruinach których toczą się zaciekłe walki o każdy dom. Niemcy ściągnęli posiłki na ten odcinek, mimo to jednak Sprzymierzeni dokonali głębokiego włamania w rejonie Cissterny. Niemcy uaktywnili znacznie swą działalność lotniczą we Włoszech. Ponieważ i Sprzymierzeni uczynili to samo (np. w bombardowaniu dworców przetokowych na północ od Rzymu brało udział 1.500 samolotów), doszło przeto do ożywionych walk powietrznych, w których w dniu 28 stycznia Niemcy stracili 50 samolotów na 7 Sprzymierzonych, a w ciągu czterech dni Niemcy 126, Sprzymierzeni tylko 14.

## GRANICA ESTONII PRZEKROCZONA

Udała ofenzywa sowiecka między Zatoką fińską a jeziorem Ilmeń doprowadziła wojska rosyjskie do przedmieść Ługi i autostrady Psków-Narwa. Na północnym odcinku granica estońska została przekroczona. Niemcy ewakuowali Narwę i estoński pas graniczny. Na południe od jeziora Ilmeń Rosjanie zajęli Nowosokolniki oraz Kingissep. Rzeka Ługa została przekroczona w wielu miejscach.

## NOWA OFENZYWA NA UKRAINIE

W łuku Dniepru rozpoczęła się nowa podwójna ofenzywa sowiecka: 1) na północ od Kirowogradu w kierunku zachodnim i 2) na południowy zachód od Białocerkwi. Wojska I-go frontu otoczyły po 5-ciu dniach ciężkich walk całkowicie 9 dywizji piechoty i 1 pancerną i posunąwszy się o 60 km, połączyły się pod Zwenogradem z wojskami II-go frontu, zajmując miejscowości Smieła, Kaniów, Cwetkowo i Bobrińskoje.

## WZNOWIENIE OFENZYWY WOŁYŃSKIEJ

Po kilkunastu dniach przerwy w ofenzywie, Rosjanie podjęli po doprowadzeniu silnych rezerw ataki na linii Równe-Łuck, w wyniku których zepchnęli Niemców i zajęli obie te miejscowości. Równocześnie podjęli oni silny nacisk w rejonie Szepetówki, mający niewątpliwie na celu poparcie ofenzywy wołyńskiej. Na obu odcinkach toczą się zacięte boje.

## METAMORFOZY SOWIECKIE

W obliczu ważnych faktów politycznych i wojskowych, jakimi było przekroczenie granicy polskiej i estońskiej, Najwyższa Rada Związku Sowieckiego jednomyślną uchwałą postanowiła zmodyfikować konsty-

tucję sowiecką, przyznając większą niezależność republikom związkowym. Będą one obecnie mogły utrzymywać bezpośrednio stosunki dyplomatyczne z zagranicą i posiadać swe własne wojsko pod naczelnym dowództwem Czerwonej Armii. W związku z tą historyczną dla Związku Sowieckiego uchwałą wygłosił przemówienie Mołotow, oświadczając, że zmiany te umożliwione zostały rozwojem republik sowieckich i Związku, oraz sukcesom Czerwonej Armii, które doprowadzą do uwolnienia Estonii, Łotwy, Karelii, Litwy i Mołdawii. Prasa anglosaska omawia przychylnie zmianę konstytucji ZSRR, koła natomiast oficjalne wstrzymują się od wypowiedzenia jakiejkolwiek opinii.

BUŁGARIA OSTRZEŻONA

Rządy Sprzymierzonych skierowały do Bułgarii ostrzeżenie, że jeśli nie zaprzestanie udzielać pomocy Niemcom, nie wycofa swych wojsk okupacyjnych i nie skapituluje, będzie uważana i traktowana jako dobrowolny i chętny sprzymierzeniec Niemiec. Gdy wojny przeniesie się nad Dunaj, Bułgaria stanie się terenem wojny. Sprzymierzeni podejmą ofenzywę na lądzie, morzu i w powietrzu, z siłą, jakiej świat dotychczas nie widział. Bułgaria nie może się tłumaczyć przemocą niemiecką, gdyż jej armia jest dość silną, by ochronić kraj przed gwałtem ze strony Niemiec. Bułgaria może polegać na obietnicy Churchilla, że wszyscy, którzy walczą przeciw Niemcom, są przyjaciółmi Sprzymierzonych.

SPRAWA BLOKADY

Minister wojny ekonomicznej lord Sebbourne wygłosił mowę o sytuacji gospodarczej Niemiec w związku z bombardowaniem miast Rzeszy i blokadą morską. Zniszczenie potęgi niemieckiej zależy od zniszczenia ich produkcji przemysłowej i zmniejszenia bogactw naturalnych, tj. surowców. Bombardowanie spełnia zadanie rozkładania produkcji niemieckiego przemysłu, blokada zaś morska uniemożliwia niemcom wymianę surowców z Dalekim Wschodem. Ubiegłej zimy na 11 okrętów usiłujących przedostać się przez blokadę, 7 zostało zatopionych. Obecnie blokada jest jeszcze ściślejsza, a straty niemieckie wyższe. Niedawno z Zatoki Biskajskiej wysłali Niemcy statki z towarami dla Japonii. 2 z nich ciężko uszkodzono, inne zaś zaniechały zamiaru przerwania blokady. Niemcy potrzebują od Japonii gumy, kauczuku, cyny, chininy i opium. Jak wielką wagę przywiązują oni do tych artykułów, dowodzi wysłanie 1 3 ich kontrtorpedowców o 600 mil na Atlantyk, dla osłony transportu, idącego z Japonii. Sytuacja gospodarcza Niemiec pogarsza się także dlatego, iż kraje jak Turcja, Szwecja, Portugalia i Hiszpania znacznie zmniejszyły eksport koniecznych dla machiny wojennej Niemiec surowców. Złoża siarki na Sycylii zostały dla Niemiec stracone. Sabotaże we Francji i Polsce utrudniają dostawy. Partyzantka w Grecji i Jugosławii powoduje znaczne zmniejszenie się produkcji minerałów. Skutki wszystkich tych zjawisk w dziedzinie gospodarczej i militarnej są już widoczne. Np. produkcja myśliwców, najważniejszej dziś dla Niemiec broni, spadła w ostatnich 6-ciu miesiącach o 30 proc. Szczególne ma znaczenie spadek produkcji benzyny syntetycznej, zwłaszcza wobec zagrożenia rumuńskim złożom naftowym.

## Z KRAJU

P r o p a g a n d a n i e m i e c k a. Całe terytorium GG jest w ostatnim czasie przedmiotem wzmożonej propagandy antybolszewickiej w prasie okupacyjnej. Gazety w języku polskim, niemieckim i ukraińskim przynoszą artykuły i wzmianki, podchwytujące szczególnie temat konfliktu polsko-sowieckiego. Cytaty z prasy sowieckiej i odpowiedni dobór cytatów z prasy anglosaskiej i neutralnej są tłem dla wysnuwania tego rodzaju wniosków, jak np.: „Opuszczona i zdradzona przez aliantów emigracja polska nie wie, skąd dziś wyczekiwać ratunku. My, którzy jesteśmy pierwsi wystawieni na bolszewicką nawałę, wiemy i widzimy, że jedynym ratunkiem naszym i całej Europy jest żołnierz niemiecki". Jednym słowem, cała kampania propagandowa usiłuje przy polskim ogniu piec własną, niemiecką pieczeń. Cel jej jest wyraźny: wciągnąć społeczeństwo polskie do czynnego udziału po stronie niemieckiej do walki z Rosją. Zupełnie wyraźne w tym kierunku są kroki, podejmowane przez Franka w stosunku do Ukraińców. Wydaje się, że Niemcom nie wystarczy legion „SS Galizien" i że zamierzają naród ukraiński w swej masie wciągnąć w udział w walce po swej stronie. Ze społeczeństwem polskim, jako znacznie bardziej wyrobionym politycznie i kierowanym przez swój własny rząd, Niemcy postępować się starają w sposób bardziej subtelny, zręczny i pośredni. Narazie wylewają więc krokodyle łzy nad „Tragizmem dramatu polskiego" i potakują nawet deklaracjom polskiego rządu w sprawie wschodnich granic Polski. Gra jest zbyt przejrzysta, by mogła nas nabrać.

W s t o l i c y. W ostatnich tygodniach władze niemieckie kładą szczególny nacisk na zatrzymywanie i rewidowanie młodych osób, tak mężczyzn, jak i kobiet, przy czym przeszukuje się kieszeni, teczki i torby, szukając nie tylko broni, ale i materiałów obciążających. Zatrzymywano szczególnie często młode kobiety, przeprowadzając dokładną ich rewizję, ze zdejmowaniem kapeluszy i części garderoby. Akcja legitymowania i rewizji ulicznych prowadzona jest nawet w święta, od wczesnych godzin (6·30) do późnego zmroku (20·30). Prócz tego odbywają się obławy po kawiarniach, cukierniach i sklepach, głównie w celu wyławiania dezerterów niemieckich. Warszawa na wszystkie szykany i represje reaguje odwetem, niezłomnym oporem i dowcipem. Niedawno w godzinach przedpołudniowych na ścianie domu przy pl. Trzech Krzyży powiesił ktoś kukłę-Hitlera. Innego dnia na murach rozlepiony został afisz, zawierający dowcipnie skonstruowany „zbiór przepisów prawnych" dla polskiej ludności z podpisem Franka. Był to oczywiście szereg bezsensownych zakazów, sformułowanych w duchu rozporządzeń gubernatorskich. Ostatni ustęp „przepisów" zapowiadał, że w okresie okupacji Rzeszy niemieckiej przez wojska alianckie, przepisy te będą miały automatyczne zastosowanie do ludności niemieckiej.

O s t r z e ż e n i e. W Krakowie pojawiły się konfidentki gestapo, zwerbowane z pomiędzy Ślązaków, Wielkopolan i Pomorzan, wywiezionych na roboty do Rzeszy. Można się spodziewać, że tego rodzaju agentki, w odpowiednio patriotycznej skórze, będą Niemcy usiłowali zastosować i na innych terenach.

KRONIKA ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

Ewakuacyjne plany. W pierwszej połowie stycznia odbyło się u Stadthauptmanna posiedzenie władz okupacyjnych, na którym w związku z problemem ewakuacji omawiana była sprawa ewentualnego wyjazdu ludności nieniemieckiej. Ustalono, że ze względu na lojalną współpracę niektórych Polaków i Ukraińców z władzami niemieckimi, należy umożliwić im ewakuację. Do dyspozycji tych „lojalnych“ ma być oddane 30 proc. taboru transportowego. Sprawa ta narazie ucichła zupełnie ze względu na zastój na południowym odcinku frontu wschodniego. O bliskości frontu świadczą we Lwowie tylko transporty wojska idące przez ulice i dworce miasta oraz coraz to nowe zarządzenia opróżniania mieszkań dla wojska i urzędów.

Do obozu na Janowskiej przybyła ludność z Równego. Ewakuowani opowiadają, że ewakuacja Równego odbyła się w następującej kolejności: Niemcy, Volksdeutsche, Ukraińcy, później kto chciał, a nakoniec przymusowo wszyscy pozostali. Miasto podobno zostało przez Niemców podpalone.

Panika ewakuacyjna wśród Niemców, która swój punkt kulminacyjny przeszła w dniu 16 stycznia, została zahamowana. Wprawdzie większe firmy zlikwidowały swe agendy, przenosząc je do Krakowa, nie mniej wydarzenia na froncie wschodnim i propagandowe wysiłki szefów biur doprowadziły Niemców do równowagi. Wierzą oni obecnie w niedopuszczenie bolszewików do Galicji i w nową broń. W związku z masowym opuszczaniem Lwowa przez Niemców w połowie stycznia, władze wydały zarządzenie, że ci którzy wyjechali z miasta, nie mają prawa już doń wracać.

Wszystkie większe budynki w mieście zostały obsadzone przez wojsko. U wylotów magistrali komunikacyjnych mają być zbudowane gniazda baterii przeciwlotniczych dla zabezpieczenia wejścia i wyjścia z miasta oddziałów niemieckich. Wielkie gmachy publiczne Lwowa są podminowane.

Ważniejsze urządzenia i aparaty w szpitalach i instytucjach użyteczności publicznej przeznaczone są do wywozu. Te, których nie uda się zabrać, mają ulec zniszczeniu. Duże maszyny już się rozmontowuje. W związku z tym warto zaznaczyć, że z buty niemieckich „leiterów“ po fabrykach i biurach nie zostało już śladu.

Błaznowanie Franka. W dniu 30 stycznia bawił we Lwowie gub. Frank, wygłaszając na zebraniu partyjnym najgłupszą mowę, jaką wypowiedział w swej bogatej w błazeńskie wystąpienia karjerze. Mówił o rozstrzygnięciu kwestii polskiej po wsze czasy przez Hitlera, o opiece niemieckie i szczęściu polskiego chłopa i robotnika pod niemieckimi rządami. Już w dwa dni później we Lwowie miała miejsce nowa egzekucja publiczna na ul. Ormiańskiej, wykonana na 10-ciu zakładnikach.

KWITUJEMY odbiór kwoty 750 zł. — 100 zł Ryś; 80 zł My; po 50 zł Sęp, Dąb; 40 zł Ludwika; po 10 zł K., Inż. Z., Perekińczyk; Papier: My. — Na cele specjalne: 400 zł hr. Gucio.

T L
D W